

Pozwem wniesionym w dniu 29 listopada 2013 roku powód R. K. na podstawie przepisów artykułu 907 paragraf 2 kc w związku z artykułem 444 paragraf 2 kc i artykułem 822 paragraf 4 kc wystąpił o:

1) podwyższenie ustalonej decyzją strony pozwanej (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. z dnia 4 stycznia 2012 roku renty wyrównawczej (uzupełniającej) z kwoty 752 złote 18 groszy miesięcznie do kwoty 1.181 złotych 38 groszy miesięcznie, płatnej do jego rąk do dziesiątego każdego miesiąca wraz z ustawowymi odsetkami w razie opóźnienia którejkolwiek z rat, poczynając od dnia 1 grudnia 2013 roku.

2) zasądzenie od strony pozwanej na jego rzecz kwoty 12.659 złotych 46 groszy wraz ustawowymi odsetkami płatnymi od dnia doręczenia odpisu pozwu do dnia zapłaty,

a nadto o zasądzenie od strony pozwanej kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego radcy prawnego w podwójnej wysokości.

Uzasadniając swoje żądanie wskazał, że strona pozwana jest odpowiedzialna za jego wypadek z dnia 2 maja 1992 roku z racji udzielania sprawcy w dacie zdarzenia ochrony ubezpieczeniowej posiadaczy pojazdów mechanicznych od odpowiedzialności cywilnej za szkody powstałe w związku z ruchem tych pojazdów. Dodał, że w wyniku przedmiotowego wypadku doznał poważnych obrażeń ciała w postaci wielopoziomowego złamania otwartego kości podudzia i uda lewego, przy czym w dniu 1 grudnia 1992 roku wykonano u niego amputację uda lewego na wysokości odłamu niższego. Wskazał również, że w dacie wypadku miał 16 lat i początkowo został uznany za całkowicie niezdolnego do pracy, a obecnie zgodnie z decyzją ZUS jest częściowo niezdolny do pracy. Podał nadto, że w dniu 15 kwietnia 1994 roku strony niniejszego procesu zawarły ugodę sądową, na mocy której strona pozwana zobowiązała się między innymi do wypłacania na jego rzecz renty na zwiększone potrzeby w kwocie 2 miliony 500 tysięcy starych złotych i jednocześnie zobowiązała się przyjąć odpowiedzialność za mogące powstać w przyszłości następstwa wypadku, w tym również z tytułu renty uzupełniającej. Następnie kolejną ugodą strona pozwana zobowiązała się wypłacać na jego rzecz rentę uzupełniającą w kwocie 279 złotych 69 groszy miesięcznie, z tym, że płatność tej renty miała być ustalona do dnia 31 grudnia 1997 roku. Po upływie wskazanego w ugodzie okresu strona pozwana wydała decyzję w przedmiocie przyznania na jego rzecz renty uzupełniającej w tej samej kwocie, to jest po 279 złotych 69 groszy miesięcznie, która następnie podwyższona została do kwoty 394 złote 30 groszy miesięcznie. Tak ustaloną rentę strona pozwana wypłacała do dnia 4 stycznia 2012 roku, kiedy to na skutek wniosku poprzedniego pełnomocnika powoda dokonała częściowej waloryzacji renty wyrównawczej (uzupełniającej), podwyższając ją do kwoty 752 złote. Zdaniem powoda dokonana przez pozwane (...) w trybie artykułu 907 paragraf 2 kc waloryzacja renty wyrównawczej uzupełniającej jedynie częściowo zmierza do wyrównania poniesionej przez niego szkody, będącej następstwem utraty zdolności do pracy zarobkowej. Jest on bowiem wprawdzie osobą częściowo niezdolną do pracy zarobkowej, jednak stan jego zdrowia oraz miejscowość, w której stale zamieszkuje, brak wykształcenia i wyuczonego zawodu powodują, że nie ma on realnych możliwości podjęcia jakiegokolwiek zatrudnienia, przede wszystkim w warunkach pracy chronionej. Wskazał, że porusza się przy pomocy dwóch kul pachowych, a tym samym przy jego ewentualnym zatrudnieniu można byłoby powierzyć mu jedynie pracę siedzącą, która nie tylko nie wymagałaby pełnej sprawności ruchowej, ale przede wszystkim nie wymagałaby jakiegokolwiek przygotowania zawodowego. Podniósł nadto, że gdyby nie wypadek z dnia 2 maja 1992 roku i utrata kończyny dolnej z całą pewnością podjąłby pracę zarobkową, fizyczną, niewymagającą specjalnych kwalifikacji, a jego minimalne wynagrodzenie z tego tytułu wynosiłoby nie mniej niż zagwarantowane przepisami ustawy z dnia 18 października 2002 roku o minimalnym wynagrodzeniu za pracę, które w 2013 roku wynosiło 1.181 złotych 38 groszy netto. Podniósł również, że od czasu ustalenia przez stronę pozwaną renty uzupełniającej w wysokości 394 złote 30 groszy miesięcznie w 1999 roku nie tylko nastąpiła istotna zmiana stosunków, ale również istotna zmiana siły nabywczej pieniądza. Tym samym dokonana przez stronę pozwaną waloryzacja renty decyzją z dnia 4 stycznia 2012 roku nastąpiła z rażącym naruszeniem prawidłowej wykładni artykułu 907 paragraf 2 kc w związku z artykułem 444 paragraf 2 kc. Mając na uwadze powyższe domaga się również zasądzenia różnicy pomiędzy kwotą minimalnego wynagrodzenia, jakie obowiązywało w poszczególnych latach, poczynając od 1 grudnia 2010 roku do 30 listopada 2013 roku, a kwotą wypłaconej faktycznie przez stronę pozwaną renty uzupełniającej w łącznej wysokości 12.659 złotych 46 groszy.

W odpowiedzi na pozew z dnia 15 stycznia 2014 roku strona pozwana wniosła o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie od powoda na jej rzecz zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych i opłaty skarbowej od pełnomocnictwa w kwocie 17 złotych.

Motywuując swoje stanowisko podała, że w niniejszej sprawie nie występują przesłanki uzasadniające podwyższenie powodowi wysokości otrzymywanej renty uzupełniającej. Podniosła, że prawomocną ugodą sądową z dnia 1 kwietnia 1996 roku zawartą przed Sądem Rejonowym w Strzelinie w sprawie o sygnaturze akt I C 99/95 strony postanowiły, że pozwane (...) będzie wypłacało powodowi rentę uzupełniającą do dnia 31 grudnia 1997 roku, której wysokość ulegać będzie wzrostowi w przypadku zmiany najniższej renty inwalidzkiej grupy pierwszej i drugiej. Powód natomiast zobowiązał się wskazaną ugodą do podjęcia działań celem przyuczenia do zawodu odpowiadającego jego możliwościom zdrowotnym. Dodała przy tym, że wypłacała powodowi rentę także po zakończeniu okresu wynikającego z ugody sądowej, a decyzją z dnia 4 stycznia 2012 roku dokonała przeliczenia należnej powodowi renty uzupełniającej, zgodnie z zasadą wynikającą z prawomocnej ugody z dnia 1 kwietnia 1996 roku, to jest przyjmując jako podstawę wysokość najniższej renty inwalidzkiej pierwszej grupy, czyli w wysokości 752 złote miesięcznie. Odnosząc się do żądania pozwu zarzuciła, że powód opierając żądanie podwyższenia renty o zmianę wysokości płacy minimalnej narusza powagę rzeczy ugodzonej, skoro w treści ugody sądowej z dnia 1 kwietnia 1996 roku strony ustaliły, że wielkość należnej powodowi renty uzupełniającej będzie odnoszona do wysokości renty inwalidzkiej grupy pierwszej i drugiej. Podniosła nadto, że z uwagi na fakt, iż zgłoszone pozewem w niniejszej sprawie żądanie renty uzupełniającej odnosi się do innych stosunków niż stanowiące podstawę renty prawomocnie ugodzonej, to stanowi ono nowe żądanie odszkodowawcze. Takie żądanie renty jest tymczasem przedawnione na skutek upływu terminu 10 lat. Dodatkowo podała, że nie jest wystarczające powołanie się przez powoda na sam fakt zmiany okoliczności stosunku bez równoczesnego wykazania, że zmiana stosunków jest istotna. Wskazany w pozwie wzrost minimalnego wynagrodzenia nie może być natomiast uznany za zmianę stosunków uzasadniającą określenie jej mianem istotnej, skoro wielkość płacy minimalnej netto była podwyższana zaledwie o kilkadziesiąt złotych rocznie. Stopień tego wzrostu nie uzasadniałby zwiększenia renty powodowi nawet gdyby to wysokość wynagrodzenia minimalnego, a nie renty inwalidzkiej była miernikiem świadczeń wypadkowej renty uzupełniającej powoda. Bezzasadne jest także zdaniem strony pozwanej żądanie powoda o przyznanie na jego rzecz pełnej wysokości renty uzupełniającej, pomimo jedynie częściowej niezdolności do pracy oraz żądanie odsetek ustawowych renty comiesięcznej na przyszłość, jak i skapitalizowanej wielkości za okres poprzedzający doręczenie pozwu.

Sąd ustalił i zważył co następuje.

W ocenie Sądu powództwo jest częściowo zasadne.

W rozstrzyganej sprawie poza sporem pozostawała okoliczność, że w dniu 2 maja 1992 roku w U. doszło do wypadku komunikacyjnego, w którym poszkodowany został 16-letni wówczas powód R. K., a pojazd sprawcy przedmiotowego zdarzenia posiadał ubezpieczenie OC u strony pozwanej (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W.. Bezsporne było również to, że pozwana Spółka w ramach postępowania likwidacyjnego wypłaciła na rzecz powoda między innymi stosowne zadośćuczynienie. Niekwestionowaną okolicznością było również to, że w wyniku przedmiotowego wypadku powód doznał poważnych obrażeń ciała w postaci wielopoziomowego złamania otwartego kości podudzia i uda lewego, a w związku z pourazowym zapaleniem kości podudzia i uda lewego oraz obfitym procesem infekcyjnym w dniu 1 grudnia 1992 roku wykonano u niego amputację uda na wysokości odłamu niższego. W następstwie odniesionych obrażeń R. K. uznany został natomiast przez ZUS początkowo za całkowicie niezdolnego do pracy, a następnie za częściowo niezdolnego do pracy. Fakty te wynikały przy tym z dowodów w postaci: aktu szkody strony pozwanej numer PL (...) zawierających także akta rentowe numer (...), karty informacyjnej leczenia szpitalnego z dnia 21 stycznia 1993 roku, opinii sądowno-lekarskiej z dnia 4 grudnia 1995 roku, wypisu z treści orzeczenia z dnia 14 maja 1997 roku, orzeczenia lekarza orzecznika ZUS z dnia 27 czerwca 2007 roku, opinii sądowno-lekarskiej z dnia 5 października 2009 roku, opinii psychiatryczno-psychologicznej z dnia 19 stycznia 2010 roku i opinii medycznej z dnia 27 lutego dwa tysiące, 27 maja 2012 roku oraz akt rentowych Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w W. Inspektoratu w D. numer (...).

Bezsporne było również to, że w dniu 15 kwietnia 1994 roku strony niniejszego procesu zawarły ugodę sądową, na mocy której strona pozwana zobowiązała się między innymi do wypłacania na rzecz powoda renty czasowej na zwiększone potrzeby powoda w kwocie 2 miliony 500 tysięcy starych złotych, płatnej poczynając od dnia 1 sierpnia 1993 roku do dnia 31 grudnia 1994 roku oraz zobowiązała się przyjąć odpowiedzialność za mogące powstać w przyszłości następstwa wypadku, w tym również z tytułu renty uzupełniającej. Następnie na mocy kolejnej ugody sądowej z dnia 1 kwietnia 1996 roku strona pozwana zobowiązała się wypłacać na rzecz powoda rentę czasową uzupełniającą w kwocie po 279 złotych 69 groszy miesięcznie, poczynawszy od dnia 1 stycznia 1996 roku do dnia 31 grudnia 1997 roku, przy czym ustalona renta miała podlegać wzrostowi w przypadku zmiany wysokości najniższej renty inwalidzkiej pierwszej i drugiej grupy. W ugodzie tej powód zobowiązał się natomiast, że w okresie płatności renty podejmie działania celem przyuczenia się do zawodu odpowiadającego jego możliwościom zdrowotnym. Wynikało to przy tym z dokumentów, w tym protokołów ugód z dnia 15 kwietnia 1994 roku i 1 kwietnia 1996 roku, znajdujących się w aktach sprawy Sądu Okręgowego w Świdnicy I Wydziału Cywilnego o sygnaturze I C 1221/93 i Sądu Rejonowego w Oławie VI Zamiejscowego Wydziału Cywilnego w S. o sygnaturze I C 99/95.

Z kolei na podstawie dowodów w postaci akt szkody strony pozwanej numer PL (...) zawierających także akta rentowe numer (...), zawiadomienia o wypłacie kolejnej raty renty z dnia 26 września 2007 roku, 31 grudnia 2007 roku, 29 grudnia 2008 roku i 30 września 2009 roku oraz wniosku powoda z dnia 17 listopada 2011 roku, decyzji strony pozwanej z dnia 4 stycznia 2012 roku i zawiadomienia o kolejnej wypłacie, o wypłacie kolejnej raty renty z dnia 5 stycznia 2012 roku Sąd ustalił, że po upływie wskazanego okresu strona pozwana wydała decyzję w przedmiocie przyznania na rzecz powoda renty uzupełniającej w tej samej kwocie, to jest po 279 złotych 69 groszy miesięcznie, która następnie podwyższona została do kwoty 394 złote 30 groszy miesięcznie. Tak ustaloną rentę strona pozwana wypłacała przy tym na rzecz powoda do dnia 4 stycznia 2012 roku, kiedy to na skutek wniosku powoda dokonała waloryzacji renty wyrównawczej, podwyższając ją do kwoty 752 złote.

Zdaniem powoda dokonana przez pozwaną Spółkę waloryzacja renty wyrównawczej jedynie częściowo zmierzała do wyrównania poniesionej przez niego szkody, będącej następstwem utraty przez niego zdolności do pracy zarobkowej.

W opisanym stanie rzeczy należyte rozpoznanie niniejszej sprawy wymagało zatem ustalenia, czy po dniu 1 grudnia 2013 roku, gdyż od tego dnia powód żądał podwyższenia renty, doszło do zmiany stosunku w rozumieniu artykułu 907 paragraf 2 k.c. oraz, czy, o ile do takiej zmiany doszło, powód ponosi w tym okresie większą szkodę w dochodach, niż rekompensowana mu w chwili obecnej przez pozwaną (...) poprzez wypłacenie renty wyrównawczej w ustalonej decyzji z dnia 4 stycznia 2012 roku wysokości, a także, czy uzasadnionym jest, przy obliczaniu renty wyrównawczej, doliczenie możliwości zarobkowych powoda.

Podstawę prawną roszczenia o podwyższenie renty wynikającej z ugody jest artykuł 444, paragraf 2 k.c., w związku z artykułem 907, paragraf 2 k.c. W myśl artykułu 444, paragraf 2 k.c. poszkodowany może żądać od zobowiązanego do naprawienia szkody odpowiedniej renty, jeżeli utracił możliwość, jeżeli utracił całkowicie lub częściowo zdolność do pracy zarobkowej, albo jeżeli zwiększyły się jego potrzeby lub zmniejszyły widoki powodzenia na przyszłość. Przewidziana przez prawodawcę w treści artykułu 444, paragraf 2 k.c. renta z tytułu utraty zdolności do pracy (renta wyrównawcza) stanowi formę odszkodowania w granicach wyrządzonej poszkodowanemu szkody. Świadczenie to jest jednym z elementów systemu zabezpieczenia osób przed skutkami utraty zdolności do pracy. Co istotne przy tym, renta z artykułu 444, paragraf 2 k.c. ma charakter kompensacyjny, nie jest to renta o charakterze socjalnym, a jej dochodzenie jest związane z ustaleniem szkody pozostającej w adekwatnym związku przyczynowym ze zdarzeniem sprawczym. Renta ta nazywana jest wyrównawczą, ponieważ podstawowym celem tego świadczenia periodycznego jest rzeczywiście wyrównanie powtarzającego się uszczerbku, jakiego doznaje poszkodowany w swych okresowych dochodach wskutek naruszenia jego zdrowia. Renta powinna więc zrekompensować poszkodowanemu uszczerbek, który wskutek uszkodzenia ciała albo stanu zdrowia powstał w jego dochodach z tytułu pracy zarobkowej lub prowadzonej działalności gospodarczej. Wyraża się on natomiast w różnicy między hipotetycznymi, potencjalnymi dochodami, jakie poszkodowany przypuszczalnie osiągnąłby w okresie objętym rentą, gdyby nie doznał uszkodzenia ciała, a wszelkimi dochodami, jakie faktycznie może w tym okresie osiągnąć bez zagrożenia stanu zdrowia,

czyli dochodami, które uzyskuje będąc poszkodowanym, uwzględniając także świadczenia otrzymywane z tytułu ubezpieczenia społecznego. Renta stanowi więc formę odszkodowania, które przysługuje o tyle, o ile jej żądający poniósł szkodę. Z kolei powstanie szkody w postaci utraty zarobku zależy od tego, czy poszkodowany pracę mógł wykonywać i czy przypuszczalnie by ją wykonywał. Wysokość renty jest zatem uzależniona od ustalenia, jakie poszkodowany mógłby realnie osiągnąć dochody, stosownie do swych kwalifikacji oraz warunków na rynku pracy.

Zgodnie natomiast z treścią artykułu 907 paragraf 2 k.c., jeżeli obowiązek płacenia renty wynika z ustawy, każda ze stron może w razie zmiany stosunków żądać zmiany wysokości lub czasu trwania renty, chociażby wysokość renty i czas jej trwania był ustalony w orzeczeniu sądowym lub umowie. Użyte w treści artykułu 907 paragraf 2 k.c. sformułowanie „zmiana stosunków” oznacza zmianę zarówno sytuacji majątkowej jak i osobistej. Na gruncie artykułu 907 paragraf 2 k.c., rozpatrując kwestię ewentualnej zmiany stosunków, należy mieć na uwadze zmiany w zakresie wymienionych w cytowanym wyżej przepisie, artykule 444, paragraf 2 k.c., okoliczności mających znaczenie przy przyznawaniu świadczenia. Wyrok wydany na podstawie artykułu 907 paragraf 2 k.c. ma przy tym charakter konstytutywny, jednakże zdaniem Sądu zmiana wysokości renty wyrównawczej dopuszczalna jest za okres od chwili zmiany stosunku w rozumieniu artykułu 907 paragraf 2 k.c. (tak wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 lutego 2012 roku, I PK 105/11, Lex numer 1165836). Stosownie do artykułu 6 k.c. ciężar udowodnienia faktu spoczywa na stronie, która z faktu tego wywodzi skutki prawne. Zgodnie zaś z artykułem 232 k.p.c. strony są obowiązane wskazać dowody dla stwierdzenia faktów, z których wywodzą skutki prawne. W niniejszej sprawie zatem to powód, jako twierdzący i powołujący się na przesłankę „zmiany stosunków” z artykułu 907 paragraf 2 k.c., winien był wykazać, że zmiana taka uzasadniająca podwyższenie renty wyrównawczej nastąpiła.

W tym aspekcie powód twierdził, że od czasu ustalenia przez stronę pozwaną renty uzupełniającej w wysokości 394 złote 30 groszy miesięcznie w 1999 roku nie tylko nastąpiła istotna zmiana stosunków, ale również istotna zmiana siły nabywczej pieniądza. Tym samym dokonana przez stronę pozwaną waloryzacja renty decyzją z dnia 4 stycznia 2012 roku nastąpiła z rażącym naruszeniem prawidłowej wykładni artykułu 907 paragraf 2 k.c. w związku z artykułem 444, paragraf 2 k.c. Powyższe powód uzasadnił przy tym w sposób następujący:

- 1) w roku 1999 minimalne wynagrodzenie za pracę wynosiło 528 złotych brutto, w roku 2011 z kolei 1.386 złotych, dzisiaj zaś jest to kwota 1.680 złotych brutto.
- 2) w roku 1999 średnie miesięczne wynagrodzenie za pracę wynosiło 1.706 złotych 74 grosze brutto, w roku zaś 2011 - 3.399 złotych 52 grosze, dzisiaj zaś jest to kwota 3.975 złotych brutto za I kwartał 2013 roku,
- 3) w roku 1999 ( I kwartał), cena metra kwadratowego mieszkania wynosiła 1.960 złotych, w roku 2011 (IV kwartał) - 3.829 złotych, dzisiaj zaś jest to kwota 3.975 złotych ( dane z III kwartału),
- 4) w roku 1999 cena jednego litra benzyny wynosiła około 2 złote, w roku 2011- około 5 złotych, dzisiaj zaś jest to kwota około 5 złotych 50 groszy,
- 5) w roku 1999 cena jednej tony węgla wynosiła 353 złotych 84 grosze, w roku 2011 - 777 złotych 61 groszy, natomiast w 2012 roku jest to kwota 818 złotych 16 groszy (brak danych GUS za rok 2013).

Porównując dane wskazane wyżej oraz wskaźniki cen towarów i usług konsumpcyjnych w latach 1999-2013, gdzie średnio wystąpił ponad 70 procentowy wzrost cen wszystkich produktów powód podniósł, że od daty ustalenia renty uzupełniającej nastąpiła istotna zmiana stosunków, która powoduje, że jest on upoważniony do żądania podwyższenia należnej mu renty z tytułu niezdolności do pracy, jaka jest następstwem doznanych przez niego w wypadku z dnia 2 maja 1992 roku urazu. W ocenie powoda nadto nie można przyjąć, iż przysługuje mu renta uzupełniająca, stanowiąca równowartość najniższej renty inwalidzkiej I grupy. Przyjęcie takiego modelu stanowiącego średnią renty uzupełniającej pozostaje, jego zdaniem, w sprzeczności z prawidłową wykładnią przepisu artykułu 444 paragraf 2 k.c., albowiem zakłada on, że gdyby nie wypadek z dnia 2 maja 1992 roku, osiągnąłby dochód wynoszący jedynie równowartość minimalnej renty z tytułu inwalidztwa (I grupa). Tymczasem przed wypadkiem był on pełnosprawnym nastolatkiem, który nawet, gdyby nie zdobył kierunkowego wykształcenia, na przykład zawodowego, to byłby w stanie

podjąć każdą pracę fizyczną, niewymagającą specjalistycznych uprawnień. Z tego tytułu osiągałby dochód nie wyższy, nie niższy niż minimalne wynagrodzenie, wynikające z ustawy z dnia 10 października 2002 roku o minimalnym wynagrodzeniu za pracę.

Takie stanowisko powoda, zdaniem Sądu, nie zasługuje na uwzględnienie.

Przede wszystkim należy przypomnieć, że renta z artykułu 444, paragraf 2 k.c. ma charakter kompensacyjny. Celem tego świadczenia jest wyrównanie powtarzającego się uszczerbku, jakiego doznaje poszkodowany w swych okresowych dochodach wskutek naruszenia jego zdrowia. Wyraża się on w różnicy pomiędzy hipotetycznymi, potencjalnymi dochodami, jakie poszkodowany przypuszczalnie osiągnąłby w okresie objętym rentą, gdyby nie doznał uszkodzenia ciała, a wszelkimi dochodami, jakie może faktycznie w tym okresie osiągnąć bez zagrożenia stanu zdrowia, czy też dochodami, które uzyskuje będąc poszkodowanym, uwzględniając także świadczenia otrzymywane z tytułu ubezpieczenia społecznego. Biorąc zaś pod uwagę zgromadzone w aktach sprawy dowody w postaci: zaświadczeń lekarskich o stanie zdrowia z dnia 23 września 2011 roku, 12 października 2011 roku i 22 kwietnia 2013 roku oraz opinii psychologicznej z dnia 26 lutego 2009 roku, akt szkody strony pozwanej numer (...), zawierających także akta rentowe numer (...), a nadto odpisy historii choroby z leczenia powoda, a także biorąc pod uwagę pisemną opinię uzupełniającą biegłej sądowej A. D. z dnia 27 lutego 2015 roku, pisemną opinię uzupełniającą biegłej sądowej K. K. z dnia 10 maja 2014 roku i pisemną opinię biegłego sądowego M. J. z dnia 1 lutego 2016 roku, jak również zeznania świadka L. O. (1) i przesłuchanie powoda, Sąd jednoznacznie ustalił, że powód R. K. od czasu wypadku jest osobą częściowo zdolną do pracy. Oznacza to natomiast, że jest w stanie wykonywać prace niewymagające chodzenia i stania, a jedynie prace siedzące, dozorujące, takie jak: portier, szatniarz, stróż, prace chałupnicze, prace montażu ręcznego w pozycji siedzącej i tym podobne. Co więcej, w oparciu o opinie biegłych sądowych A. S. z dnia 18 czerwca 2014 roku, K. K. z dnia 10 września 2014 roku i A. D. z dnia 5 grudnia 2015 roku Sąd jednoznacznie ustalił, że nie ma jakichkolwiek podstaw do uznania, iż powód jest całkowicie niezdolny od pracy, a tylko wówczas można by było przyjąć, w ocenie Sądu, że wysokość renty można by było w ocenie Sądu wysokość renty odnosić do wysokości minimalnego wynagrodzenia za pracę. Jednocześnie Sąd nie dał wiary twierdzeniom powoda, jakoby jego stan zdrowia oraz miejscowość, w której stale zamieszkuje, brak wykształcenia i wyuczonego zawodu powodują, że nie ma on realnych możliwości podjęcia jakiegokolwiek zatrudnienia przede wszystkim w warunkach pracy chronionej. Jak wynika bowiem wprost z informacji Powiatowego Urzędu Pracy w D. we wszystkich ofertach pracy dla osób niepełnosprawnych, jakimi urząd ten dysponował w latach 2010-2013 było wiele stanowisk, które mogłyby, które mógłby zajmować powód, na przykład monter pędzli, wałków malarskich, operator podający elementy, pomiarowy, portier, pomoc w dziale produkcji. Prace te nie wymagały bowiem ani żadnego wykształcenia, ani doświadczenia, ani też konieczności wykonywania ich stojąc. Oczywiście również i w takiej pracy od czasu do czasu trzeba się przemieszczać, jednakże powód bardzo sprawnie porusza się o kulach i nie ma przeszkód, by mógł podjąć zatrudnienie na takim stanowisku. Zdaniem Sądu nie ma też żadnych przeszkód, by powód dojeżdżał do pracy, skoro nawet z załączonego przez niego dokumentu w postaci rozkładu jazdy autobusów (...) D., wynika, że w tym czasie zarówno do miejscowości J., jak i K. kursowały autobusy z D. o różnych godzinach. Oczywiście przy tym jest, że pracę taką wykonywałby powód od poniedziałku do piątku i to zapewne w niepełnym wymiarze czasu pracy, a zatem nie ma żadnych przeszkód, by podjął on ją w innej miejscowości. Jak nawet przyznał powód w trakcie przesłuchania obecnie kursują busy do D., a zatem nie może on się zasłaniać stwierdzeniem, że nie miał możliwości dojazdu z miejsca zamieszkania. Zdaniem Sądu powód nigdy nie zamierzał podjąć pracy, a w każdym razie jej nie poszukiwał, albowiem nie zdołał w jakikolwiek sposób udowodnić, że przez ponad 20 lat nie mógł znaleźć żadnego zatrudnienia. Nawet słuchana w charakterze świadka siostra powoda L. O. (2) nie potrafiła podać, gdzie dokładnie powód próbował podjąć pracę przez tyle lat, przy tym przyznała, że powód nie próbował szukać pracy w zakładzie pracy chronionej. Twierdzenia powoda w tym zakresie nie zostały nawet wsparte jakimikolwiek dowodami. Bez wątpienia samo tylko oświadczenie powoda jest niewystarczające dla wykazania tej okoliczności, a z dokumentu, który powód miał przedłożyć po ostatniej rozprawie i tak wynikałaby jedynie okoliczność, że powód szukał pracy jedynie w okresie kilku miesięcy przed wydaniem wyroku w niniejszej sprawie. Nie można też tracić z pola widzenia, że powód w przeciwieństwie do strony pozwanej w ogóle nie wywiązał się z zapisu ugody, albowiem nie podjął żadnych działań w celem przyuczenia do zawodu odpowiadającego

jego możliwością zdrowotnym. Nie ulega też wątpliwości, że wówczas miałby jeszcze więcej szans na podjęcie pracy zarobkowej.

W dalszej kolejności podnieść należy, że rację ma strona pozwana, iż powód opierając żądanie podwyższenia renty o zmianę wysokości płacy minimalnej narusza postanowienia ugody zawartej przez strony w dniu 1 kwietnia 1996 roku w sprawie toczącej się przed Sądem Rejonowym w Strzelinie pod sygnaturą akt I C 99/95. Ugoda sądowa z punktu widzenia prawa materialnego jest umową, dlatego też skutki materialno-prawne ugody odpowiadają konsekwencją zawarcia umowy, która kształtuje prawa i obowiązki stron. Ugoda zawarta przed sądem wprawdzie nie jest orzeczeniem, nie korzysta z powagi rzeczy osądzonej, gdyż ta przynależna jest jedynie prawomocnym orzeczeniom, natomiast kształtuje ona stan prawny wyrażający się w rzeczy ugodzonej. W treści przedmiotowej ugody strony ustaliły zaś, że wielkość należnej powodowi renty uzupełniającej będzie odnoszona do wysokości renty inwalidzkiej grupy pierwszej i drugiej. Wysokość płacy minimalnej nie została uznana przez strony w ugodzie z 1996 roku jako miernik wielkości renty uzupełniającej. Tym samym, wysokość płacy minimalnej i jej zmiany nie mogą mieć wpływu na podwyższenie renty w trybie art. 907 paragraf 2 kc, również z tego względu. Wyrok wydany na podstawie art. 907 paragraf 2 kc musi bowiem pozostawać w ścisłym związku z poprzednim wyrokiem (tu analogicznie z ugodą sądową) i to w tym sensie, że koryguje poprzedni wyrok jedynie przez podwyższenie lub obniżenie renty (tak wyrok Sądu Najwyższego z dnia 30 sierpnia 1978 roku, IV Cr 287/78, OSNC 1979, zeszyt 6 pozycja 126).

Zdaniem Sądu dla podwyższenia renty z art. 444 paragraf 2 kc nie ma też znaczenia wzrost cen towarów i usług, skoro otrzymywana przez powoda renta odszkodowawcza nie ma charakteru socjalnego i związana jest tylko z odpowiedzialnością z czynu niedozwolonego w określonych granicach (tak wyrok Sądu Najwyższego z 13 grudnia 1999 roku, I CKN 832/99). Na jej wysokość nie ma zatem wpływu także wzrost kosztów utrzymania.

Z drugiej strony nie uszło uwadze Sądu, że od 1 marca 2012 roku zmieniała się wysokość renty z tytułu całkowitej niezdolności do pracy określonej w Ustawie o emeryturach i rentach i do zmiany wysokości renty należało zastosować te same kryteria, które brane były pod uwagę przy ustaleniu jej wysokości. Strony zawierające ugodę w roku 1996 odniosły się do wysokości najniższej renty inwalidzkiej pierwszej i drugiej grupy, do których to grup zaliczały się osoby całkowicie niezdolne do pracy. Mając na uwadze powyższe Sąd do wyliczeń przyjął obowiązujące w danych latach świadczenia z tytułu renty dla osób całkowicie niezdolnych do pracy, zgodnie z zapisami wskazanej ugody. I tak mając na uwadze, że powód żąda podwyższenia renty od dnia 1 grudnia 2013 roku, zaś od 1 marca 2013 roku do dnia 28 lutego 2014 roku wysokość tej renty wynosiła kwotę 831 złotych 15 groszy (Monitor Polski z 2013 roku, pozycja 95), od dnia 1 marca 2014 roku do dnia 28 lutego 2015 roku wysokość tej renty wynosiła kwotę 844 złote 45 groszy (Monitor Polski 2014 roku, pozycja 165), w okresie od dnia 1 marca 2015 roku do dnia 29 lutego 2016 roku wysokość renty wynosiła kwotę 880 złotych 45 groszy (Monitor Polski z 2015 roku, pozycja 748 ze zmianami), a od dnia 1 marca 2016 roku wysokość tej renty wynosi kwotę 882 złote 56 groszy - należało orzec, jak w punkcie pierwszym wyroku.

Należy przy tym zaznaczyć, że nie ma jakichkolwiek podstaw by pozwana Spółka płaciła rentę co kwartał, w związku z czym, zgodnie z żądaniem pozwu, Sąd ustalił, że podwyższona renta ma być płatna do rąk powoda miesięcznie do dnia dziesiątego każdego miesiąca z odsetkami ustawowymi w razie opóźnienia płatności którejkolwiek z rat. Odsetki ustawowe winny być przy tym liczone dopiero od dnia 11 stycznia 2014 roku, albowiem we wskazanych przez powoda datach początkowych roszczenia odsetkowego strona pozwana nie była w opóźnieniu względem powoda. W stan opóźnienia popadła dopiero na skutek doręczenia odpisu pozwu, co miało miejsce w dniu 2 stycznia 2014 roku. Skoro płatność renty w tym miesiącu przypadała na dzień 10 stycznia 2014 roku, to odsetki winny być naliczane począwszy od dnia 11 stycznia 2014 roku.

W pozwie powód domagał się również zasądzenia różnicy pomiędzy kwotą minimalnego wynagrodzenia, jakie obowiązywało w poszczególnych latach poczynając od grudnia 2010 roku do końca listopada 2013 roku, a kwotą wypłaconej faktycznie przez stronę pozwaną renty uzupełniającej. Mając zaś na uwadze, że wysokość renty z tytułu całkowitej niezdolności do pracy, na którym to świadczeniu oparto waloryzację, jedynie w roku 2013 była wyższa od tej otrzymywanej przez powoda, albowiem w okresie od 1 marca 2011 roku do 29 lutego 2012 roku wynosiła kwotę 728 złotych 18 groszy (Monitor Polski z 2011 roku numer 15, pozycja 1162), w okresie od 1 marca 2012 roku do 28 lutego

2013 roku wynosiła kwotę 799 złotych 18 groszy (Monitor Polski z 2012 roku, pozycja 118) i w okresie od 1 marca 2013 roku do 28 lutego 2014 roku wynosiła kwotę 831 złotych 15 groszy (Monitor Polski z 2013 roku, pozycja 95) należało wyrównać powodowi rentę uzupełniającą za okres:

- od 1 marca 2012 roku do 28 lutego 2013 roku o kwotę 47 złotych 18 groszy (799 złotych 18 groszy minus 752), co oznacza, iż za ten okres powodowi należy się kwota 566 złotych 16 groszy (dwanaście miesięcy razy 47 złotych 18 groszy) oraz

- od 1 marca 2013 do 30 listopada 2013 roku (renta jest podwyższona od dnia 1 grudnia 2013 roku) o kwotę 79 złotych 15 groszy (831 złotych 15 groszy minus 752 złote), co oznacza, iż za ten okres powodowi należy się kwota 712 złotych 35 groszy (9 miesięcy razy 79 złotych 15 groszy).

Tym samym strona pozwana zobowiązana jest do wyrównania powodowi renty w łącznej kwocie 1.278 złotych 51 groszy. Rozstrzygnięcie o odsetkach znajduje przy tym oparcie w przepisie art. 481 kc przyjmując przy tym, że roszczenie powoda stało się wymagalne z dniem doręczenia odpisu pozwu.

Dalej idące żądania powoda Sąd natomiast oddalił, jako nieznajdujące uzasadnienia w zgromadzonym materiale dowodowym.

Odnosząc się wreszcie do zarzutu przedawnienia podniesionego przez stronę pozwaną, w ocenie Sądu nie zasługiwał on na uwzględnienie. Skoro powodowi regularnie wypłacana jest renta wyrównawcza, to do roszczeń o zmianę wysokości tej renty opartych na przepisie art. 907 paragraf 2 kc obowiązuje trzyletni termin przedawnienia z art. 118 kc, jako dotyczący świadczeń okresowych. Należy bowiem dokonać rozróżnienia pomiędzy roszczeniem o rentę rozumianym jako przyznanie prawa do renty wyrównawczej, a roszczeniem o wymagalną rentę, czyli o zapłatę poszczególnych rat renty. Bezspornym jest, że powód ma ustalone i to od wielu lat prawo do renty wyrównawczej. Uznając dopuszczalną zmianę wysokości renty za okres wstecz sprzed daty wytoczenia powództwa należy mieć na uwadze zarówno trzyletni termin przedawnienia roszczeń o zaległe świadczenia okresowe, jak również datę samej zmiany stosunków oraz datę poprzedniego wyroku lub ugody, poza które to daty zmiana jest już niedopuszczalna, jako dotycząca materiału sprekludowanego, zawartego w sprawie objętej powagą rzeczy osądzonej i której przedmiotem było roszczenie o rentę (orzeczenie Sądu Najwyższego w sprawie II PR 423/71 i I PK 142/10). Powyższe potwierdził Sąd Apelacyjny w Białymstoku w wyroku z dnia 9 marca 2005 roku, I Ca 93/05 stwierdzając, że uregulowane w art. 907 paragraf 2 kc roszczenie o zmianę wysokości renty podlega trzyletniemu przedawnieniu. Upływ okresu przedawnienia uniemożliwia w razie skorzystania przez pozwanego z zarzutu, dochodzenie przez uprawnionego świadczeń wykraczający poza 3 lata wstecz od daty wytoczenia powództwa. Nie stoi jednak na przeszkodzie podwyższenie bieżącej renty, choćby zmiana stosunku nastąpiła dawniej niż przed trzema laty, o ile wytworzona nią sytuacja (zwiększenie potrzeb uprawnionego) utrzymuje się w dalszym ciągu. Przenosząc powyższe na grunt niniejszej sprawy, skoro powód żądał podwyższenia renty począwszy od dnia 1 grudnia 2013 roku oraz wyrównania renty licząc od grudnia 2010 roku to pozew wniesiony w dniu 29 listopada 2013 roku został złożony przed upływem terminu przedawnienia.

Z tych wszystkich względów w oparciu o powołane przepisy Sąd orzekł jak w punktach pierwszym, drugim i trzecim wyroku.

O kosztach procesu (punkt czwarty wyroku) orzeczono, natomiast na podstawie art. 102 kpc. Sąd nie obciążył powoda tymi kosztami uznając, że w sprawie zachodzi szczególnie przypadek ze względu na charakter żądania poddanego rozstrzygnięciu, co do którego powód miał subiektywne przekonanie o jego zasadności. Nadto nie można było pominąć trudnej sytuacji majątkowej powoda, która była również podstawą do zwolnienia go od kosztów sądowych w niniejszej sprawie w całości.

W rozpoznawanej sprawie powód został zwolniony od kosztów sądowych, na które ostatecznie składały się: opłata sądowa od pozwu w kwocie 891 złotych oraz wynagrodzenia biegłych za sporządzone opinie w łącznej kwocie 2.489 złotych 91 groszy, co daje łącznie kwotę 3.380 złotych 91 groszy.

W związku z powyższym stosownie do przepisów art. 83 ustęp 2 i art. 113 ustęp 1 Ustawy o kosztach sądowych i sprawach cywilnych, Sąd nakazał stronie pozwanej zapłacić na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Rejonowego w Dzierżoniowie kwotę 539 złotych 93 grosze, tytułem części nieuiszczonych przez powoda kosztów sądowych. Zgodnie bowiem ze wskazanymi przepisami kosztami sądowymi, których strona nie miała obowiązku uiścić lub których nie ma obowiązku uiścić kurator albo prokurator, oraz tymi wydatkami, Sąd w orzeczeniu kończącym sprawę w instancji obciąży przeciwnika, jeżeli istnieją do tego podstawy przy odpowiednim zastosowaniu zasad obowiązujących przy zwrocie kosztów procesu, a więc w tym przypadku przepisów art. 100 zdanie 1 kpc. W tych okolicznościach należało stronę pozwaną obciążyć obowiązkiem uiszczenia kosztów sądowych w części, w której przegrała proces to jest co do kwoty 2.845,23 zł (wynikającej z przemnożenia  $130,56 \text{ zł} \times 12 = 1.566,72 \text{ zł} + 1.278,51 \text{ zł}$ ), a więc w 15,97 % ( $3.380,91 \text{ zł} \times 15,97 \%$ ).

Mając powyższe na względzie w oparciu o przytoczone przepisy Sąd orzekł, jak w punkcie piątym wyroku.